

Sweet Georgia i zapalna Gruzja

Autor tekstu: **Piotr Wdowiak**

Piętnaście lat po upadku imperium sowieckiego na Zakaukaziu wciąż
wrze

Kolejne gry wojenne i konflikt w stosunkach Rosji z Gruzją. Kryzys na Zakaukaziu pogłębiał się od rewolucji róż i objęcia władzy przez Micheila Saakaszwilego - pierwszego przywódcę Gruzji, który lepiej zna język amerykański niż rosyjski. O ironio, ostatnie wypadki zostały także odebrane przez wielu Amerykanów jako groźba inwazji Georgii przez wojska sowieckie.

„Amerykanie są wstrząśnięci. Sowieckie wojska zbliżają się do serca ich kraju. W szczególności mieszkańcy południowych stanów odczuwają wielki strach, że wojska wroga przemierzają się w kierunku ich granic.” — donosiły Izwiestia. Sens w tym, że nazwy Gruzja i Georgia w piśmie i mowie Amerykanów niczym się nie różnią.

W efekcie fora dyskusyjne dzień po zatrzymaniu rosyjskich oficerów w Gruzji zapełniły się głosami trwogi internautów typu: „Najpierw Georgia, a co później? Floryda?!", „Jak to się stało, że oddziały komunistów stacjonują w jednym z naszych południowych stanów?” itd. Według socjologów rzadko, które wydarzenie miało taki szeroki rezonans w społeczeństwie amerykańskim, jak to którego byliśmy świadkami ostatnio. Któż by przypuszczał, że przez jedno słowo Georgia (rozumiane w dwóch znaczeniach) po 15 latach od zakończenia zimnej wojny znów powstanie w głowach Amerykanów scenariusz jak z filmu (oczywiście amerykańskiego) pt. „Gry wojenne”.

Najmłodszy prezydent w Europie

Koniec zimnej wojny w stosunkach USA — ZSRR nie oznaczał rezygnacji z roli mocarstwa przez Rosję. Rosja nie chce łatwo oddać swoich wpływów, co było widoczne podczas niedawnych rewolucji w Gruzji, na Ukrainie czy w Kirgistanie. Wie o tym niespełna 40-letni Micheil Saakaszwili, który z politykami Kremla rozmawia po angielsku, gdyż ten język poznał w czasie studiów na Uniwersytecie Columbia i zna go lepiej niż język Dostojewskiego i Puszkina. Po pokojowym dojściu do władzy Saakaszwilego przystępuje on do realizacji polityki konfrontacji z Rosją, a zmierzającej do zbliżenia z NATO i Unią Europejską. Ten kierunek władz nie podoba się na Kremlu i Rosja zaczyna prowadzić wojnę energetyczną, a następnie handlową z Gruzją.

Narastający „konflikt winny”

Zaczęło się od podwyżek cen energii oraz ataku sabotażowego na gazociąg i tym samym odcięcia od dostaw ciepła ponad połowy Gruzynów w samym środku zimy 2005. Po blokadzie energetycznej nastąpiła blokada towarowa.. Pod lupę Kremla poszły wina made in Georgia. Badania Instytutu Nadzoru Badań Towarów Spożywczych Federacji Rosyjskiej wykazały, że wina zawierają niebezpieczne dla życia człowieka pestycydy.

Wkrótce przychodzi informacja z paryskiego laboratorium analitycznego. Werdykt: wina są czyste, ale Duma przyjmuje uchwałę o zakazie wwozu win, produktów winopochodnych, koniaków, czaczy (gruzińskiej wódki z winogron) wody mineralnej i innych produktów spożywczych wytworzonych w Gruzji nie odpowiadających normom przyjętych w Rosji (jako żywo przypomina to podobny dokument zabraniający importu polskiego i ukraińskiego mięsa do Rosji sprzed kilku miesięcy). Do Tbilisi idzie jasny przekaz: swoje mandarynki możecie jeść z sojusznikami Amerykanami, popijając je tylko swoim winem lub Borżomi. Saakaszwili replikuje: „O naszym winie peany głosił nawet Aleksander Dumas w czasie swojej podróży po Kaukazie w 1852 r.”. Od tej pory polityczny toast kieliszeczkami *Kindzmarauli* czy *Khvanchkary* staje się rytuałem na początku prawie każdego posiedzenia gruzińskiego rządu, a do historii zdarzeń przechodzi wypowiedź prezydenta: „Mówi się, że w Rosji zakazali pić gruzińskie wina. Wszystko dobrze, z tym że nasze wina powinno się degustować i delektować ich smakiem.

Byleby to nie była podróbka. Pić co najwyżej można wódkę i samogon - nasze wina się smakuje".

Po miesiącu media obiega wiadomość: zakazane gruzińskie wina: *Kagori* i *Saperavi* zostały championem w konkursie Vinnaya Karta Open 2006 w Moskwie.

Niespodziewani ambasadorowie gruzińskiego wina z Polski i Litwy

Wydawałoby się, że winny blitzkrieg ma już nieodwołalnie swój koniec, ale niespodziewanie do dyskusji włączają się politycy polscy i litewscy. W czasie wizyty w Tbilisi polski minister obrony narodowej Radek Sikorski wyjawiał, że gruzińskie i mołdawskie wina mają otwarte drzwi do polskich kantyn. Litwa poszła o krok dalej. Postanowiła otworzyć nie tylko swój rynek wewnętrzny dla tych towarów, ale pomagać w dystrybucji do innych krajów Unii. O wszystkim tym poinformował prezydent Valdas Adamkus w bezpośrednim połączeniu w pierwszym programie gruzińskiej telewizji.

GUAM, poparcie Busha i NATO

Gruzja tworzy wraz z Ukrainą, Azerbejdżanem i Mołdawią związek państw GUAM. Odtąd państwa te będą współdziałały na drodze zbliżenia do NATO i UE. Wkrótce poparcie dla swoich aspiracji kraje te otrzymują z Polski i państw nadbałtyckich. Kraje Unii Europejskiej nie wchodzi w potyczkę z Rosją i nie śpieszą z oficjalnym poparciem nowej inicjatywy. Poparcie przychodzi jednak zza wielkiej wody od prezydenta Busha i wysokich urzędników NATO.

Gry wojenne

W lipcu zaostrza się sytuacja na pograniczu gruzińsko-abchaskim. Niespokojnie też jest w drugim zapalnym gruzińskim terytorium — Południowej Osetii. Gruzja stara się przeforsować wprowadzenie do tych separatystycznych republik sił międzynarodowych lub policyjnych z krajów GUAM, zastępując siły rosyjskie. Napięcie narasta, aż wieczorem 28 września przychodzi informacja z Tbilisi: „Zatrzymano czterech rosyjskich oficerów i kilkunastu gruzińskich cywilów”. Postawiono im zarzut szpiegostwa na rzecz Rosji, obejmującego sferę stosunków Tbilisi z NATO oraz wspierania separatystów z wspomnianych republik. Moskwa replikuje: „To haniebna prowokacja gruzińskich służb specjalnych”. Dzień później minister obrony S. Iwanow mówi: „Gruzja wybrała wojenną drogę rozwiązania konfliktów w dwóch separatystycznych republikach: Abchazji i Osetii Południowej i że napotyka sprzeciw Rosji wobec takich siłowych metod.”. Na potwierdzenie tego Rosja zaczyna przemieszczać swoje wojska ku granicy z Gruzją. Ambasada Rosji w Tbilisi zawiesza wydawanie wiz wjazdowych Gruzinom (tysiące z nich pracuje na co dzień w Rosji). Kolejnym krokiem jest odwołanie rosyjskiego ambasadora na konsultacje. Iwanow określa Gruzję mianem „bandyckiego” państwa i zapowiedział ewakuację rosyjskich obywateli i dyplomatów. Moskwa oskarża także NATO o eksportowanie broni do Gruzji, Gruzja zaś Rosję o wspieranie separatystów.

Na temat konfliktu rozmawiali fiński minister spraw zagranicznych (Finlandia przewodniczy w UE) z rosyjskim. UE wyraża zaniepokojenie konfliktem i jego eskalacją oraz liczy, że powrót wojskowych do Rosji będzie początkiem do odbudowy wzajemnych stosunków. Administracja amerykańska wyraziła „zdziwienie sposobem reakcji rosyjskich kręgów dyplomatycznych na zaistniałą sytuację”. Wsparcia prezydentowi Gruzji udzielili prezydenci Polski, Litwy i Ukrainy i wezwali strony do pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu.

Po trzech dniach i negocjacjach OBWE oficerowie przez Brukselę wracają do Rosji. Ta odwołuje stan najwyższej gotowości i wprowadza całkowitą blokadę informacyjno-gospodarczą Gruzji. Prezydent Saakaszwili deklaruje wolę rozmów. Jak sobie poradzi z blokadą ten mały kaukaski naród będzie wielką sprawdzianem dla młodej „rózanej” demokracji.

Oprócz blokady rosyjskie służby specjalne prowadzą akcję „likwidacji gruzińskiej przestępczości”. Są sprawdzane hotele, banki, firmy pozostające w rękach Gruzinów. „Ze względu na nieprawidłowości” zostało zamknięte kasyno „Kristall” w Moskwie, w którym ma udział Zurab Ceretelli — przyjaciel mera stolicy i prezydenta Rosji. Widać, że na unormowanie stosunków przyjdzie długo poczekać.

Piotr Wdowiak

Wydawca, dziennikarz i publicysta. Ukończył studia rusycystyczne w Łodzi i podyplomowe (germanistyka, dziennikarstwo) w Bielefeld. Od 1998 r. prowadzi własne wydawnictwo szkolne i naukowe. Równolegle współpracuje z "Rzeczpospolitą", "Stosunkami Międzynarodowymi", "Dziennikiem", "Tygłem Kultury" oraz innymi periodykami. Zajmuje się publicystyką społeczną i dotyczącą krajów byłego Związku Sowieckiego. Publikuje w internecie m.in. w portalu BEZ GRANIC.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 30-10-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5087) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5087>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl